Nr 214 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 18 Września 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1579.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Wyjaśnienia Premjera

Kraków, 16 września.

Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej doszło do walnej **rozprawy na temat naszej polityki gospodarczo-finansowej** i zagadnień tyczących się naszej przyszłości w tej mierze.

Szereg senatorów zwróciło się do p. premjera i ministra skarbu z pytaniami, dotyczącemi poszczególnych »fragmentów« naszej sytuacji, a najwyraźniej i najdokładniej sformułował swe pytania senator **Rotenstreich** w dwunastu punktach.

Punkty te brzmią:

1) **Czy protekcjonizm obejmie tylko przemysł**, czy też rząd zamierza przejść do **ochrony solidarnej**, to znaczy, czy chce wprowadzić cła od fabrykatów i płodów rolnych?

2) Czy protekcjonizm i reglamentacja **obejmą również terytorjum gdańskie?** Jeżeli tak, dlaczego wyznaczono naprzykład kontyngent herbaty dla Polski na najbliższe cztery miesiące w sumie ośmiu wagonów, zaś dla Gdańska dziesięć wagonów? Czy w ten sposób nie uzależnia się konsumpcji w Polsce od kupców gdańskich, którzy mając nadmiar towarów, **podyktują ceny ze szkodą dla konsumpcji polskiej, a z korzyścią dla Gdańska?**

3) **Kiedy rząd spodziewa się przy pomocy protekcjonizmu i reglamentacji osiągnąć aktywny bilans handlowy?**

4) Czy premjer uważa, **że ostatnia reglamentacja prowadzi do poprawy bilansu handlowego.** Na jakiej podstawie pozwolono jednej firmie na import 120 wagonów winogron, **a chociaż słuchy, że pozwoli się na przywóz 200 wagonów winogron, a również 200 wagonów ryżu do końca br.** Czy jest w interesie państwa i konsumcji, aby **z 200 wagonów pozwolonych na przywóz, jedna firma otrzymała pozwolenie na przywóz 120 wagonów**, albo ze skontyngentowanych **26 wagonów kakao**, jedna firma otrzymała pozwolenie na przywóz 21 wagonów. Czy rząd zamierza pozostawić ulgi celne dla wyrobów zagranicznych, które są w kraju ośrodkiem produkcyjnym?

5) Czy mimo protekcjonizmu i reglamentacji **spodziewa się premjer spadku cen?** Czy przy protekcjonizmie i reglamentacji spodziewa się rząd, że podatki i cła wpłyną w tej samej wysokości, jak dotychczas?

6) Czy z powodu zubożenia kraju nie należy **zredukować budżetu?**

7) Czy protekcjonizm i reglamentacja **nie odbiją się ujemnie na naszym eksporcie** i czy nie powstaną **zawikłania międzynarodowe?**

8) Czy panu premjerowi wiadomo, **że importerzy winni są zagranicą za importowane towary około 60 miljonów dolarów?**

9) Dlaczego nie interwenjowano na giełdzie w ubiegły czwartek i piątek **i dopuszczono do ostatniej zwyżki dolara?**

10) Czy rząd zastanawia się **nad akcją ratunkową dla banków?**

11) Jaki plan ma rząd dla **finansowego zorganizowania wywozu?**

12) Jakie środki przedsięweźmie rząd, aby **umożliwić powiększenie obiegu pieniądza?**

Pytania powyższe można podzielić na **dwie kategorje.** Jedna z tych kategoryj odnosi się do **zasad** naszej polityki gospodarczej, druga do **wykonywania tych zasad.** Obie kategorje pytań odzwierciedlają **niepokój sfer gospodarczych**, niepokój, który ogarnął te sfery w całości, bez względu na przynależność partyjną poszczególnych ich członków.

Wszyscy dziś zadają sobie n. p. pytanie, **jakie skutki gospodarcze wywrze protekcjonizm i reglamentacja przywozu**, czy nie wywołają **one takiego oporu zagranicy**, że w konsekwencji mogą się odbić **na naszym eksporcie w sposób ujemny** i utrudnić nasze międzynarodowe położenie, nie mówiąc już o tem, że wewnątrz **kraju podbiją ceny.** Wszyscy zastanawiają się też nad tem, czy nie należałoby przystąpić do **znacznej redukcji budżetu**, aby w ten sposób **polepszyć własnym zabiegiem nasze położenie finansowe.**

Z drugiej strony ogół zaniepokojony jest faktem **niedołężnej często interwencji na giełdach**, tudzież wiadomościami, **że reglamentacja przywozu doprowadziła już do nadużyć**, polegających na forytowaniu **poszczególnych firm w sposób jaskrawy, a dla kraju szkodliwy.**

Pan prezydent ministrów **Grabski** odpowiedział tylko **na część pytań**, a mianowicie na te pytania, które odnoszą się do zasady naszej gospodarki. Trzeba jednak zaznaczyć, **że nawet w tej mierze odpowiedź nie była wyczerpująca.**

Gdy pan premjer mówił naprzykład **o naszej polityce celnej**, o protekcjonizmie itd., itd., zapowiedział, **że dopiero Rada Gospodarcza** »rozstrzygnie ostatecznie **o linjach tej polityki.** Jest to poniekąd dziwne. Pan prezydent Grabski wygłosił przed kilkoma dniami **ekspose, oznaczające prawdziwą rewolucję w naszej polityce ekonomicznej**, a uczynił to **bez odwoływania się do Rady Gospodarczej**, bez zasięgania jej opinji. **Dziś nagle zaczyna tę Radę szanować.**

W ustępie dotyczącym naszego **budżetu** mówi wprawdzie p. premjer **o redukcjach**, ale z treści mowy wynika, że myśli o **drobnych oszczędnościach**, a nie o **redukcjach** zasadniczych, których przecież od Sejmu zażądać musi, **jeśli budżet ma być wogóle realny.**

Zapowiedź p. **Grabskiego**, że w październiku lub listopadzie będziemy świadkami **zrównoważenia importu z eksportem** byłoby bardzo pocieszające, gdyby doświadczenie nie nauczyło już nas pewnego sceptycyzmu w ocenianiu **terminów poprawy**, oznaczanych z trybuny sejmowej przez p. premjera. W ciągu **dwuletnich** niemal jego rządów wszystkie miesiące Roku Pańskiego **dostąpiły już tego zaszczytu, że pan premjer witał je jako miesiące wybawienia.** — Wierzmy, że październik i listopad nie zrobią... skandalu p. Grabskiemu.

Na pytania, odnoszące się do naszej **gospodarki protekcyjnej, a nie protekcjonistycznej, p. premjer wogóle nie odpowiedział.** Ma to w najbliższych dniach **uczynić p. Klarner.** Społeczeństwo oczekuje od p. Klarnera, że jego **wyjaśnienia będą ścisłe i dokładne.** Społeczeństwo stwierdza z żalem, że **nie uczynił tego już wczoraj p. Grabski**, choć zarzuty znał, gdyż były już wypowiadane na łamach prasy. Zobaczymy co powie p. **Klarner.**

* * *

Mowa premjera w ważniejszych ustępach brzmi:

Przedewszystkiem premjer odczytał głosy prasy niemieckiej o jego ostatniem przemówieniu, w których prasa niemiecka twierdzi, jakoby rząd przyznał, że wojna celna z Niemcami była głównym powodem spadku złotego. Premjer stwierdza, że to nie odpowiada prawdzie. Obecne zaniepokojenie społeczeństwa powstało z powodu trudności płatniczej banków. Pesymizm ten robi wszędzie szczerby, nietylko w tych bankach, które gorzej stoją, lecz i w bankach, których sytuacja nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Akcja pomocy bankom zorganizowana jest przez same banki, a tylko przy pomocy rządu. Polega ona przedewszystkiem na staraniu się o kredyty zagraniczne.

PROTEKCJONIZM CELNY.

Cały szereg pytań skierowany był do najważniejszego tematu naszej polityki celnej i zagadnienia protekcjonizmu. Jest to zagadnienie wyjątkowo trudne i skomplikowane i dlatego zależy na zwołaniu w jak najszybszym czasie Rady Gospodarczej, choćby prowizorycznej. Protekcji celnej nie należy rozumieć jako podniesienia ceł na przedmioty pierwszej potrzeby i na przedmioty, które nie mogą być produkowane w kraju. Błędne są więc informacje o podwyżkach celnych na kawę, herbatę, śledzie i t. p. Dotychczasowa reglamentacja jest związana z wojną gospodarczą z Niemcami i ma głównie na celu powiększanie importu z innych państw, w wyniku zakazu importu z Niemiec. Wobec przewidzianego »modus vivendi« z Niemcami dotychczasowy system reglamentacyjny zostanie zastąpiony nowym systemem reglamentacyjnym, ograniczającym import luksusowych i półluksusowych przedmiotów, względnie systemem podwyżek celnych na przedmioty, które mogą być produkowane w kraju.

Co się tyczy płodów rolnych, to o ochronie celnej płodów rolnych, których produkcja znacznie przewyższa naszą konsumpcję, nie może być mowy. Powinniśmy korzystać z własnej mąki i wypiekać chleb tylko z krajowej mąki. W tym dziale niezbędne są zarządzenia analogiczne do zarządzeń Francji w kierunku dosypywania mąki żytniej do mąki pszennej przy wypieku chleba. Do Sejmu wniesiona jest ustawa o grubszym przemiale, do której rząd w dalszym ciągu przywiązuje wagę. Wpłynie to zasadniczo na usunięcie importu mąki amerykańskiej. Wywóz pszenicy i przywóz jednocześnie mąki pszennej jest niedopuszczalny. Zasadniczo więc błędnem jest mniemanie, jakoby zmiana polityki handlowej rządu miała przyczynić się do wzrostu cen w kraju, w szczególności wzrostu kosztów utrzymania.

OSZCZĘDNOSCI W BUDŻECIE.

Co się tyczy wysokości budżetu, to wielka praca dokonywana jest obecnie przez ministerstwo skarbu w kierunku redukcji wydatków państwa poniżej sumy 2 miljardów. Zaznaczyć trzeba, że budżet, uchwalony na rok bieżący w wysokości 2.100 miljonów, oparty jest na niższym mnożniku przy pensjach urzędniczych, oraz na cenach znacznie niższych. Przedstawiony więc budżet na sumę 2 miljardów, wobec zwyżki mnożnej przy pensjach urzędniczych, **wobec zwyżki cen** (tej podobno niema? Przyp. red.), wymaga radykalnych skreśleń i redukcji wydatków. Pokrycie budżetu 2 miljardów znalazłoby się, pragnę jednak, ażeby pozycje dochodów budżetu na r. 1926 były jak najbardziej realne. Stawiając więc pesymistyczne cyfry w pozycji dochodu, zarządziłem dalszą redukcję wydatków, aby zamknąć je w cyfrze niżej 2 miljardów. Także Sejm i Senat nie powinny ani o jeden miljon podwyższyć tego budżetu, jak to miało miejsce w bieżącym roku. Wielkiem szczęściem byłoby, gdyby w wyniku analizy ciał ustawodawczych budżet mógł być zmniejszony, wtedy i rząd znajdzie więcej sił do dalszych oszczędności.

ZRÓWNOWAŻENIE PRZYWOZU I WYWOZU.

Moment osiągnięcia aktywności bilansu handlowego trudno jest ustalić. Wiemy jednak, że w cyfrze importu lipcowego figuruje suma 60 mljonów złotych z importu produktów spożywczych, gdy tymczasem w sierpniu cyfra ta była usunięta, a natomiast zaawizowano w tym miesiącu w Banku Polskim 25 miljonów złotych z eksportu zboża. To przyczyniłoby się do równowagi bilansu handlowego już w miesiącu sierpniu.

Spodziewaćby się zatem należało, że weszliśmy w okres wydatnego zmniejszenia deficytu handlowego. Niewątpliwie, o ile przewidywania takie mogą być ścisłe, w październiku i w listopadzie będziemy świadkami równowagi w tej dziedzinie. Pewną rolę odgrywa tu zagadnienie eksportu węgla, który ma wpływ znaczny na kształtowanie się bilansu handlowego.

Poprawa jednakże tak w zakresie produkcji, jak i eksportu węgla, jest znaczna. Odrobiliśmy już w ciągu ostatnich trzech miesięcy poważne straty, wynikłe z zamknięcia importu węgla do Niemiec. Z sumy 450 ton odebraliśmy już 190 ton. Zima niewątpliwie wpłynie na dalsze odprężenie. Jednak trzeba przyznać, że dochody śląskie istotnie poważnie zmalały. Przedsiębiorstwa śląskie bezsilne były w zatargu z Niemcami i kryzysu wszechświatowego i nie mogły regulować należności z tytułu podatku dochodowego i podatku majątkowego. Jednakże i w tej dziedzinie następuje poprawa, gdyż czynione są porozumienia, które wpłyną na wzmocnienie należnych wpłat przez te przedsiębiorstwa.

SYTUACJA KREDYTOWA.

Co się tyczy sytuacji kredytowej, premjer wyjaśnił, że Bank Polski zarządził restrykcję kredytową nieznaczną. Wyniosła ona dotychczas zaledwie 15 miljonów złotych. Jeśli odezwała się ona głośnem echem po kraju, to było wynikiem może zbyt szeroko zakreślonej zapowiedzi, ale głównie wskutek wtórnego działania banków prywatnych. Zważyć trzeba jednak, że Bank Polski wszedł na tę drogę, gdyż nie było wówczas sfinalizowanych układów pożyczkowych z zagranicą. Gdyby ewentualnie zaszła dalsza potrzeba restrykcji kredytowej, byłaby ona robiona już z daleko większą oględnością. Poważną rolę odgrywa przy tem moment psychologiczny. Społeczeństwo pragnęłoby mieć kredyty, lecz nie oddawać, a wszelkie żądania zwrotu sum, na termin im pożyczonych, poczytuje się za pewnego rodzaju niesprawiedliwość. Banki muszą domagać się zwrotu sum pożyczonych, ażeby rozwijać akcję kredytową. Jeżeli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, to sumy, zaangażowane w akcji kredytowej, w dalszym ciągu są zwiększane (?).

O POMOCNICZĄ WALUTĘ.

Na zakończenie premjer mówił o projektach emisji bonów dla intendantury i złotego hipotecznego. Co do bonów dla intendantury niepodobieństwem byłoby czynić wielkie zapasy wielomiesięczne dla wojska, a tylko taka suma mogłaby wpłynąć na zmianę ceny. Jasna jest nierealność tego projektu.

Co się tyczy złotych hipotecznych, to projekt ten nie jest niczem innem, jak żądaniem powrotu do pieniądza papierowego bez pokrycia kruszcowego i walutowego.

Dodając, że „złoty hipoteczny" zdyskredytowałby Polskę w oczach finansistów zagranicznych, premjer wskazał na korzyść zastanowienia się nad **zdrowemi środkami naprawy**, do nich zaliczył między innemi **stały dopływ kredytów zagranicznych** i w tym kierunku idą usiłowania rządu.

Anglja za równoczesnemi konferencjami w sprawie paktów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. Z Londynu donoszą, że premjer **Baldwin podejmował** przed wyjazdem z Aix-les-Bains śniadaniem posła **Skirmunta.** W kołach dyplomatycznych podnoszą **sukces dyplomacji polskiej w sprawie konferencji pokojowej.**

Z dobrego źródła nadchodzi potwierdzenie, że **rząd angielski zgadza się, ażeby konferencja polsko-czesko-niemiecka odbywała się równocześnie i w tym samem miejscu co konferencja zachodnia. Niemcy przestały już oponować przeciw temu projektowi.**

Warszawa, 16 września. Z Paryża i Londynu donoszą do »Kurjera Porannego«, że premjer Baldwin przychylił się do zapatrywania, iż **pakt nadreński jest nieodłączny od paktu wschodnio-europejskiego.** W kołach politycznych angielskich przeważa opnija, że należy czynić Francji coraz dalsze ustępstwa w zakresie gwarancji dla wschodniej Europy, **gdyż leży to również i w interesie Anglji.** »Daily Telegraph« jest również tego zdania.

Sprawa gwarantowania przez Francję paktu wschodniego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 16 września. »Journal de Geneve«, posiadający zazwyczaj dobre informacje polityczne, donosi, że podczas rokowań w Londynie na żądanie Francji **został wypracowany spis tych wypadków, w których Francja bez względu na nienaruszalność zachodnich granic Niemiec może pośpieszyć z pomocą swoim wschodnim sojusznikom.** Jak twierdzi wspomniany dziennik, Francja i sprzymierzone z nią państw uznały ten spis **za niewystarczający co do liczby i za zbyt ogólnikowy**, wyrażając życzenie, ażeby go uzupełniono i dokładnie określono poszczególne wypadki. Anglja natomiast uznała spis za wystarczający, przyczem

Cień na ścianie

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

Pepita Sanchez obchodziła swoje urodziny — Paryż cały o tem wiedział, gdyż cały Paryż wielbił ją jako najpierwszą primadonnę baletu. I w każdy wieczór baletowy sala Opery była przepełniona tłumem jej wielbicieli. A Pepita fruwała zdało się po scenie, z chyżością motyla, z aureolą swych rudawych włosów rozwianych nad czołem. — Ale Paryż nie znał jej początków, nikt bowiem nie wiedział, że jako dziecko już, tańczyła na deskach teatralnych małej kawiarni w Barcelonie. Matka jej, wiodąca życie rozwiązłe i lekkie, nienawidziła dziecka, którego przyjście na świat uważała poniekąd za wstyd dla siebie...

Mistrz baletu paryskiego, widząc ją kiedyś tańczącą, zabrał ją ze sobą do Paryża i tam wykształcił na to, czem obecnie była, na pierwszą baletnicę operową, tak, że dzisiaj miała już uznanie i znaczenie swoje w świecie. — Ale ona jeszcze czegoś więcej pragnęła, marząc o tem, by sztuką swego tańca tak olśnić i oczarować, by niejeden już na zawsze przykutym został do jej stóp...

Dziś obchodziła dzień swych urodzin, kończąc lat 21, ale dzień ten nie był dla niej bynajmniej początkiem nowego życia swobody, gdyż wolną była zawsze jak ptak niebieski, nie uznając nikogo nad sobą... A jednak rok temu poślubiła barona Edwarda d'Albert, którego majątek i znaczenie światowe zapewniało i jej to stanowisko w świecie, które, dla zdobycia sławy w przyszłości, uważała za konieczne. — I dzisiaj stała w oknie domu swego męża na Quai Rubens, spoglądając w zamyśleniu na srebrno-siwe fale rzeki, toczące się niemal u jej stóp — i dalej ku bliźniaczym wieżom katedry Notre Dame.

Edwarda nigdy nie kochała, ale po roku przywiązała się do niego i do jego objawów miłości dla niej... Lubiła niezręczny sposób w jaki do niej się zbliżał i tę myśl nieustanną, by wyszukiwać dla niej same przyjemności i zabawy. — Dzięki niemu poznała to wybrowe towarzystwo, które dziś, by ją uczcić, miało się zebrać na śniadanie w jej domu. — Za jej plecami w drugiej sali jadalnej — stary Juan, nawpół garbaty służący, Hiszpan, ustawiał na stole srebra i kwiaty, nucąc przez zęby starą hiszpańską piosenkę, której stłumione melodje poruszały w głębi serca pani, jakieś tajemne, zapomniane struny...

Dla zwykłego człowieka byłoby niepodobieństwem wyobrazić sobie, czem taniec był dla Pepity. Ona przez niego tylko istniała i dla niego jedynie żyła... Prawdziwe jej życie rozpoczynało się na scenie, gdy z podniesieniem kurtyny ujrzała przed sobą ciemną głębię teatru wypełnioną ludźmi, oddzieloną od niej migającem rzędem świateł. Wtenczas życie całe wkładała w swój taniec, życie z jego nieraz ciężkiemi troskami, a potem z nagłemi wybuchami nieokiełznanej radości istnienia...

Ledwo dosłyszalne uderzenia jej trzewiczków o posadzkę w rytmie tańca i przy górującym dźwięku skrzypiec — to była jej właściwa mowa, z którą zwracała się do swego audytorjum.

Intelektualnie mało rzeczy ją zajmowało, rozmowa przyjaciół jej męża nudziła ją tylko, a licznych artystów i poetów przyjmowała jedynie dla hołdów, jakie jej składali. Niesłychane skupienie całej jej istoty na punkcie tańca odbierało jej możność zajęcia się czemkolwiek innem.

Stary służący ukończył przybieranie stołu i zwracając się ku niej spytał: „Czy Senora jest z jego dzieła zadowoloną?"

Pepita odwróciła się od okna, by rzucić wzrokiem na stół; w drzewie mahoniowem błyszczącym jak lustro odbijały się cudnie kwiaty, w swych smukłych, rzeźbionych weneckich kielichach, a ona wiedziała, że najpiękniejszym kwiatem i ozdobą tego stołu ona sama będzie w swej uroczej, srebrzystej sukni, i że goście jej, z niekłamanym zachwytem będą jej to mówili... Edward uradowany, hojnie ją obdarzy, a wieczór zasypią ją kwiatami, gdy po skończonym akcie „l'Amour de Psyche" kurtyna zapadnie, ukrywając ją przed ich olśnionym wzrokiem...

Zadowolona zwróciła się do Juana:

— Doskonale wszystko urządziłeś — rzekła — a teraz zaśpiewaj mi tę piosenkę, którą przed chwilą przy pracy sobie gwizdałeś...

To mówiąc wróciła na swojej miejsce przy oknie a stary sługa wsparty ręką o tył krzesła, śpiewać począł pociągłym, stłumionym nieco tonem: „Los hombres de Sevilla".

Pepita słuchała go, zapatrzona w małe zwierciadło w oprawie zielonej mozaiki, które wiernie odbijało owal jej twarzy o dużych, siwych oczach, o splotach rudawych włosów, wijących się nad czołem. Dywan i tapety sali, utrzymane były w sino-zielonawym kolorycie, zbliżonym do barwy jej oczu i sukni... I spoglądając tak w zwierciadło i wokół siebie, myślała, jakie to wszystko jest piękne, cudne i jak cudne jest życie i taniec i obrazy jej samej w baletowym stroju, które namalował młody artysta de Miles i dzisiaj złożył jej w darze.

A Juan nucił dalej półgłosem drugą strofę swej pieśni, zapatrzony w sklepienie sufitu, zdobnego we freski przedstawiające grę miłosną dwojga amorków...

Myśli Pepity uleciały w daleką przeszłość... I wspomniała, jakby przez sen pamiętne widziadła: obraz matki otoczonej rojem wielbicieli, ich swobodne z nią obejście — gorące spojrzenia, dwuznaczne uśmiechy... i własną gorączkę zmysłów i ten niepokój dziwny, który ukoić się starała w szale tańca...

Dźwięki pieśni zgasły...

Stary sługa skłonił się nisko.

Gracios Juanito — szepnęła jak przez sen.

W tej chwili drzwi się otworzyły i mąż jej ukazał się w progu, z dobrodusznym uśmiechem na swej okrągłej, smagłej twarzy. Podskoczyła ku niemu w tempie tańca i zawisła mu na szyji. Pochwycił ją w objęcia i przygarnął ku sobie radośnie. Jej szału do tańca nie rozumiał, uważał ją zawsze jeszcze jako pełne życia i temperamentu dziecko, którego ognistą młodość miał z czasem nadzieję uspokoić, przyswoić sobie niejako. Dumnym był z otaczającej ją aureoli sławy, dumnym gdy mógł w świecie z nią razem się pokazać, i patrzeć na hołdy, które od innych odbierała, ona, jego własność.

— Jakże Pepito, czyś już gotowa na przyjęcie twoich gości? — spytał, głaszcząc łagodnym ruchem jasną głowę, którą wsparła na jego ramieniu.

— Ach, Edouard cheri, — szepnęła, tuląc się do niego, patrz na te portrety moje, które de Miles mi dziś przysłał, czy ci się podobają?

Spojrzał na szereg obrazów, zawieszonych świeżo na srebrno-zielonym tle tapet.

— Świetne — rzekł wesoło — de Miles jest genjuszem w swoim rodzaju; ufam, że uda mu się przyjść dziś do nas na śniadanie, dodał.

— Ach Edouard — rzekła Pepita szybko — jestem dzisiaj tak szczęśliwa... ach powiedz, obiecaj, że nigdy nic takiego nie zrobisz, coby mi przykrość sprawiło — prawda? Czasami lękam się, lękam tego wszystkiego co mnie otacza...

I szerokim ruchem wskazała na rozległy widok obejmujący brzegi Sekwany, smukłe wieżyce kościołów, dachy domów, a wreszcie w głębi sali, wiszące obrazy i stół, błyszczący ozdobną zastawą...

— Tyle jest tego wszystkiego, — szepnęła — ale może być i... tak niewiele...

(C. d. n.)

dodała uwagę, że nowy spis spotkałby się ze stanowczym sprzeciwem Niemiec.

Jak sądzi »Journal de Geneve«, interesowane państwa odstąpią od systemu wyliczania wypadków, a poprzestaną na zasadniczych definicjach, kiedy zachodzi wypadek napadu (agresji).

Wręczenie Niemcom zaproszeń na konferencję w sprawie bezpieczeństwa

Berlin, 16 września (PAT). Wczoraj w południe poseł francuski de Margerie wręczył niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi zapowiedziane memorandum rządu francuskiego, którego treść zostanie ostatecznie opublikowana w czwartek. Memorjał wyraża życzenie rządów sprzymierzonych zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa, nie określając jednak miejsca tej ostatniej.

Co do daty konferencji memorandum wyraża przekonanie, że koniec września lub początek października byłby czasem najodpowiedniejszym i że rządy sojusznicze oczekują odpowiedzi niemieckiej w tej sprawie.

Rząd niemiecki zajmie stanowisko wobec memorandum dopiero po posiedzeniu rady ministrów, wyznaczonem na poniedziałek 21 bm. Po przyjęciu ambasadora francuskiego dr Stresemann przyjął chargé d'affaires angielskiego Addisona, który w imieniu rządu Wielkiej Brytanji wręczył zaproszenie na konferencję w sprawie bezpieczeństwa.

Paryż, 16 września (PAT). »Temps« uważa za rzecz prawie pewną, że rząd Rzeszy przyjmie zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji w sprawie bezpieczeństwa, jednakże dążyć będzie do zawarcia paktu reńskiego, czyniąc trudności w sprawie traktatu arbitrażowego z Polską i Czechosłowacją.

Francja, jak donosi dziennik, nie odstąpi od swego dążenia uzyskania gwarancji w odniesieniu do granic wschodnich Rzeszy. Istnieją podstawy do przypuszczeń, że wszyscy sprzymierzeńcy, podobnie jak i Francja żywią przekonanie, iż pakt reński sam przez się jest niedostateczny.

Niemieckie zabiegi przeciwko paktowi wschodniemu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 września. »Tägliche Rundschau« widocznie natchniona przez ministerstwo spraw zagranicznych, twierdzi, że cały kompleks problemów wschodnich zostanie wyłączony z obrad konferencyjnych, a przedstawiciele Polski i Czech nie wezmą udziału w żadnej konferencji. Dwie konferencje — jak utrzymuje wymienione pismo — nie mogą równocześnie obradować z powodów natury technicznej, to też odbędą się w sprawie paktów dwie konferencje, odrębne co do czasu i miejsca.

Prezydjum związku pod nazwą »Deutscher Ostbund« wniosło na ręce ministra spraw zagranicznych memorjał, wzywający rząd, aby w czasie rokowań o pakt zachodni nie wiązał się żadnemi zobowiązaniami co do granic wschodnich.

Sprawozdanie rzeczoznawców amer. o zdolności płatniczej Francji

Paryż, 16 września (PAT). Według doniesień z Waszyngtonu, wręczyli amerykańscy rzeczoznawcy prezydentowi Coolidgeowi sprawozdanie o zdolności płatniczej Francji. W sprawozdaniu tem dochodzą oni do wniosku, że w obecnej chwili nie można żądać od Francji spłaty jej długów. Najpierw musi Francja przywieść swój budżet do równowagi, zanim będzie mogła myśleć o amortyzacji swoich długów zagranicznych. Rzeczoznawcy wyrażają nadzieję, że zawarcie paktu bezpieczeństwa oraz organizacja rozbrojeniowa pozwoli Francji na redukcję budżetu wojskowego.

Groźba nowego zatargu grecko-tureckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 września. Według doniesień z Turcji, w wilajecie Bojo Turcja wypędziła 8.000 Greków, z których 160 schroniło się na teren Iraku. Może to doprowadzić do bezpośredniego zatargu grecko-tureckiego. Pisma angielskie wyrażają życzenie, aby rząd angielski zachował się w tej sprawie neutralnie i nie dał się wciągnąć w niepotrzebne zatargi.

Wielka rzeź chrześcijan w Turcji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bagdad, 16 września. Rząd turecki zamierza deportować wszystkich mieszkańców chrześcijańskich w obwodzie Boja, 8 tysięcy chrześcijan zostało już wydalonych. 260 zdołało schronić się do Iraku. Ludność jest bardzo zaniepokojona. Jak donoszą dalej, w miejscowości Morga przyszło do wielkiej rzezi chrześcijan.

Londyn, 16 września (PAT). Z Genewy donoszą, że angielski minister kolonji Amery zwrócił uwagę Rady Ligi na traktowanie przez Turków chrześcijan, zamieszkujących sporne obecnie terytorjum między Turcją a Irakiem. Represje na chrześcijanach wywierane są szczególnie w wilajecie Baijo i klasztorze Zerawek. Obie te miejscowości leżą tuż na północ od t. zw. linji brukselskiej. Turcy zamierzają deportować w wyżej wspomnianych miejscowości około 700 chrześcijan.



Ambasador japoński Takihi Tanaka, na którego studenci chińscy w Moskwie urządzili zamach.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Tragedja pacyfisty

Jestem pacyfistą z przekonania tak głębokiego, jak sadzawka na plantach, jestem pacyfistą z krwi i kości, pacyfistą domowym, krajowym, międzynarodowym, światowym, uniwersalnym. Chodzę i jeżdżę na wszystkie zgromadzenia pacyfistyczne, słucham wszystkich mów, sam wygłaszam mowy w esperancie — a jednak żyję z wszystkimi na stopie wojennej. Tragedja.

Szef ciągle na mnie jedzie. Ażeby mu jak najmniej wchodzić w drogę, przychodzę do biura ostatni, a wychodzę pierwszy. Na nic się to nie zdało. Szef ciągle na mnie jedzie. Tragedja.

Równie z żoną jestem na bakier. Wychodzę pierwszy z domu, często nie przychodzę wcale na obiad, wracam późną nocą i dla świętego spokoju rezygnuję z kolacji. Żona mimo to na mnie ciągle jedzie. Tragedja.

Jako pacyfista troskę o moje długi pozostawiłem swoim wierzycielom. Zawiodłem się. Oni solidarnie na mnie jadą. Znowu tragedja.

Zaliczki, pobierane u kasjera, obniżyłem o połowę, także dla świętego spokoju. Nic nie pomaga. Kasjer na mnie jedzie i ciągle ze mną wojuje. Tragedja.

Jako pacyfista nic sobie z tego nie robię. Od czasu do czasu odgrywam komedję i sprawiam libacje na kredyt. Ale i to kończy się wojenką. Targedja.

h. j-e.

KRONIKA

Kraków, 16 września.

Kondolencja francuskiej Akademji Umiejętności

Dzienniki paryskie donoszą, że akademja francuska, w posiedzeniu której uczestniczyli: marszałek Joffe, mgr. Baudrillare, pp. Paul Bourget, Hanotaux, Doumic, Henri de Regnier, Barthou, Bedier i inni, wysłana na ręce ambasadora polskiego w Paryżu pismo następujące:

„Panie Ambasadorze! Akademja francuska dowiedziała się z żalem o zgonie Kazimierza Morawskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, byłego rektora uniwersytetu krakowskiego. Akademja wydała mi polecenie, abym prosił pana o zakomunikowanie Polskiej Akademji Umiejętności wraz z kondolencjami wyrazów żywego udziału w jej żałobie".

Pismo to podpisał sekretarz Akademji, p. Rene Doumic.

Sprawy pracowników umysłowych

W niedzielę obradowała w Warszawie Rada centralnej organizacji Związków zawodowych pracowników umysłowych. Wobec mających się rozpocząć w dniu 17 b. m. w ministerstwie pracy konferencyj, rozpatrywano przedewszystkiem sprawę ubezpieczeń na starość, a dalej kwestję bezrobocia inteligencji, rozszerzającego się w zatrważający sposób, projektu nowelizacji ustawy o kasie chorych w kierunku uwzględnienia szczególnych potrzeb inteligencji, przy równoczesnem jednak zachowaniu społecznego charakteru tej instytucji, a wreszcie ustawy o najmie pracy. Omawiano poza tem konieczność zcentralizowania w jedno wydawnictwo organów prasowych Związków zawodowych pracowników umysłowych. Centralny taki organ wydawany byłby w kilkunastu tysiącach egzemplarzy. Postanowiono nakoniec rozpocząć na prowincji organizację rad okręgowych pracowników umysłowych; rada taka istnieje już w Warszawie.

Wskutek ustąpienia przewodniczącego zarządu zentralnej organizacji Związków zawodowych pracowników umysłowych, p. Hartleba, przeprowadzono rekonstrukcję zarządu. Prezesem jego jest obecnie p. Małecki, wiceprezesami: dr Rabe i Leśniewski, sekretarzami Dabulewicz i Kościński.

Polak z Persji w wojsku polskiem

Czytamy w „Polsce Zbrojnej":

W lipcu b. r. przybył do Polski po wielkich trudach i niebezpieczeństwach, stale dotąd zamieszkały w Cureli (Persja) Kazimierz Zagrodzki i natychmiast złożył podanie o przyjęcie go do szkoły podchorążych.

Mówi biegle po persku, tatarsku, angielsku, francusku i rosyjsku. Jako uczeń gimnazjum w 1917 roku, wykładał naukę rachunków w polskiej szkole żołnierskiej, założonej przez Stowarzyszenie Polaków w Cureli. Wogóle rodzina ta ma aspiracje rycerskie. Jeden ze starszych braci wyruszył z Persji do Legjonów polskich, drugi, Karol, kilka lat temu, po ograbieniu rodziców przez bolszewików, bez grosza wyruszył na Bagdad, Beyruth do Polski, gdzie wstąpił do wojskowej szkoły marynarki.

Charakterystycznem jest, że młodzież polska, wychowana poza krajem, w warunkach zupełnie innych, niż nasza, nietylko za obowiązek, ale i za szczęście uważa twardą służbę żołnierską w ojczystych szeregach.

Proces b. posła Łańcuckiego

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie w sądzie okręgowym proces karny przeciw b. posłowi Łańcuckiemu. Znany ten komunista oskarżony jest o to, że na wiecu w dniu 27 kwietnia 1924 r. na Placu Starynkiewicza w Warszawie, namawiał zebranych doobalenia obecnego ustroju i zbrojnego wystąpienia do walki. Nadto oskarżony jest Łańcucki o wydanie drukiem podburzającego listu otwartego do prezydenta rady ministrów.

Oskarżony do winy się nie poczuwa i dziwi się, że odpowiada przed sądem.

Wyrok ma zapaść dzisiaj. Komuniści urządzili przed sądem manifestację. Policja aresztowała 5 robotników.

JAKA BĘDZIE JESIEŃ? Niepogoda tygodni ostatnich skłoniła meteorologów do smutnych rozmyślań na temat zbliżającej się jesieni. Uczeni, uwzględniwszy ciśnienie powietrza, siłę wiatru, zawartość wilgoci w atmosferze i wiele innych czynników, przyszli do przekonania, które opublikowali w prasie zagranicznej, iż po 14 dniach niepewnego powietrza, jakie ostatnio tak bardzo dało się we znaki, nastąpi trwały okres niezwykle pięknej pogody, która potrwa aż do końca listopada. Co się tyczy zimy, to będzie ona, w przeciwieństwie do swej poprzedniczki, bardzo ostra.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY LOTNICZEJ. Dzisiaj, we środę, ostatni dzień wystawy lotniczej w Barbakanie. Zamknięcie tej interesującej wystawy z dziedziny lotnictwa, zaznajamiającej szersze koła publiczności z działem obrony powietrznej i komunikacji, oraz radjotelegrafji z samolotów, nastąpi o godzinie 9 wieczór.

NOWI WIZYTATORZY SZKÓŁ ŚREDNICH. Minister oświaty zamianował wizytatorami szkół średnich w krakowskim okręgu: Stefana Świderskiego, wizytatora z Wilna i Feliksa Przyjemskiego, wizytatora z Torunia. P. Przyjemski ma objąć w kuratorjum krakowskiem wydział prezydjalny w miejsce wizytatora dra Pollaka, przeniesionego do ministerstwa oświaty na stanowisko naczelnika departamentu ogólnego.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY NOWYCH DOMÓW MIEJSKICH. W ostatnich dniach rozpoczęła się budowa sześciu domów miejskich czynszowych w ulicy Syrokomli (koło ul. Smoleńsk), oraz dwóch domów miejskich w Podgórzu.

TYDZIEŃ POLICJANTA. Z okazji 10-lecia polskiej służby bezpieczeństwa w całej Rzeczypospolitej polskiej, urządza w Krakowie komitet obywatelski pod protektoratem wojewody Kowalikowskiego i komisarza rządu Ostrowskiego uroczystość z następującym programem: W dniu 20 b. m. o godzinie 9 uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, o godzinie 10.15 rewja oddziałów policji państwowej przy ulicy Straszewskiego, o godzinie 3 przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami" na boisku K. S. Wisła, pod kierownictwem artysty dramatycznego Piekarskiego ze współudziałem artystów teatru imienia Słowackiego, o godzinie 8 uroczysta akademja w salach Starego Teatru z produkcjami wybitnych artystów, w dniu 26 b. m. na zakończenie uroczystości odbędzie się w salach Starego Teatru raut z tańcami. Artystyczną część rautu wypełnią produkcje najwybitniejszych sił artystycznych. Specjalne afisze podadzą od wiadomości program uroczystej akademji, przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" i rautu.

WPISY NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI. Od dwóch dni odbywają się w uniwersytecie Jagiellońskim wpisy studentów. Napływ słuchaczów, jak dotąd, jest niewielki, a zapisują się głównie akademicy, mieszkający stale w Krakowie.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ przyjmuje dyrekcja codziennie między godziną 4—6 po południu w lokalu szkoły, Stary Teatr, III. piętro, wejście od placu Szczepańskiego.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELI ŚPIEWU I MUZYKI w krakowskich szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich zwołuje Związek nauczycieli śpiewu i muzyki z udziałem władz szkolnych na sobotę, 19 b. m., o gozinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej szkoły powszechnej (dyr. p. Szulc) przy ulicy Loretańskiej. Na zgromadzeniu wygłoszone zostaną referaty i uchwalone bardzo ważne wnioski.

ARESZTOWANIE. Od dłuższego czasu krążyły po mieście pogłoski, że biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży realności Władysława Ropskiego w Rynku głównym znajduje się w przededniu bankructwa. Okazało się, że właściciel tej firmy dopuścił się szeregu oszustw na szkodę kljentów biura, ściągając od nich różne kwoty tytułem zaliczek na kupno realności. Pieniędzy nie zwracał, mimo, że transakcyj nie przeprowadzał. Gdy nadużycia Wł. Ropskiego wyszły na jaw i wierzyciele donieśli o tem do policji, Wł. Ropski ukrywał się przez kilka dni przed władzami. Dopiero wczoraj organa policji z nakazu sędziego śledczego aresztowały Wł. Ropskiego pod zarzutem zbrodni oszustwa i odstawiły go do aresztów sądowych. Wł. Ropski liczy lat 54.

SAMOBÓJSTWO PORUCZNIKA. Wczoraj o godzinie 11 przed południem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru porucznik 5 pułku saperów, dowódca 2 kompanji, Zenon Janczewski. Samobójstwa dokonał on nad brzegiem Wisły naprzeciwko Bielan pod Kołem Tynieckiem. Tuż po śmiertelnym strzale zwłoki denata wpadły do rzeki, lecz zostały natychmiast przez rybaków wydobyte. Porucznik Janczewski już we czwartek rano ubiegłego tygodnia opuścił koszary, w których się już nie pojawił. Śledztwo w toku.

WŁAMANIE DO PRACOWNI KRAWIECKIEJ. Do władz tutejszych doniesiono, że nieznani sprawcy włamali się do pracowni krakwieckiej Samuela Weinhamera w Pilźnie i skradli garderobę, wartości 660 złotych. Za sprawcami wdrożyła policja poszukiwania.

KRADZIEŻ ROWERU. Rudolfowi Krupińskiemu skradziono z niezamkniętego mieszkania rower, wartości 70 złotych.

STRASZNA TRAGEDJA MIŁOSNA. Do tutejszych władz doniesiono, że w tych dniach aresztowano w Świdrówce w powiecie dąbrowskim Antoniego Kopla, lat 29, pod zarzutem morderstwa, dokonanego w dniu 28 sierpnia b. r. na osobie służącej Wiktorji Chrabąszcz, lat 40 liczącej.

Jak śledztwo wykazało, Kopel otrzymywał z Chrabąszczową od dłuższego czasu stosunki miłosne, a ta, dowiedziawszy się o zdradzie kochanka i zamierzonem małżeństwie z inną kobietą, odgrażała się, iż małżeństwo to udaremni. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższych stosunków miłosnych Chrabąszczówna była w stanie odmiennym.

W nocy z 28 na 29 sierpnia, kiedy Chrabąszczówna wyszła z garnuszkiem do studni po wodę i nachyliła się nad otwartą cembrowiną, Kopel, podszedłszy ją znienacka z tyłu, chwycił za nogi i wtrącił do studni, gdzie ta straciła życie skutkiem utonięcia. Aresztowany przez P. P. w Szczucinie Antoni Kopel przyznał się do czynu.

Z POCZTY. W urzędzie pocztowym w Miechowie—Charsznicy zaprowadzono całodzienną służbę w dziale telegraficznym i telefonicznym.

Z kraju

OPŁATY ZA NOSTRYFIKACJĘ DYPLOMÓW. Ministerstwo oświecenia publicznego podwyższyło obecnie opłaty za przewód nostryfikacyjny i egzamin komisyjny, ustalając:

1) za przewód nostryfikacyjny 150 zł., z czego 50 złotych na wynagrodzenie referentów komisji egzaminacyjnej, 50 złotych na skarb państwa i 50 złotych na fundusz do dyspozycji Rady wydziałowej (na cele popierania pracy naukowej studentów, nagrody konkursowe i t. d.) i

2) za egzamin komisyjny 150 złotych, z czego 100 złotych dla komisji egzaminacyjnej i na wynagrodzenie personalu kancelaryjnego, 50 złotych zaś na fundusz Rady wydziałowej.

POCZTOWE ZNACZKI LOTNICZE. Wprowadzone zostały w obieg pocztowe znaczki lotnicze, wartości: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 45 groszy. — Rysunek znaczków przedstawia samolot w locie nad Warszawą z widokiem Zamku i kolumny króla Zygmunta III. Znaczki powyższe służą do uiszczania dopłaty za przewóz przesyłek listowych pocztą lotniczą, normalne jednak opłaty pocztowe takich przesyłek i specjalne opłaty dodatkowe należy uiszczać zwykłemi znaczkami pocztowemi. Opłaty za paczki lotnicze są pobierane jedynie w gotówce.

SKARGI PRZECIWKO BANKOWI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. Z Warszawy telefonują nam: Do sądów warszawskich wpłynęły ze stron prywatnych skargi przeciwko Bankowi dla handlu i przemysłu w Warszawie, oraz przeciwko Polskiemu Bankowi handlowemu w Poznaniu, oddział w Warszawie, o przetrzymywanie i niewypłacanie sum, inkasowanych przez owe banki na rachunek swoich kljentów. Sprawy te są już w urzędzie śledczym.

NAŚLADOWCY ARCHIMANDRYTY FILIPA. W Wilnie, oprócz archimandryty Filipa Morozawa, wyrzekli się prawosławia i przeszli na katolicyzm według obrządku wschodniego, duchowni: Surwiłło i Dziczkowski. Dziczkowski był inspektorem likwidowanego obecnie prawosławnego seminarjum duchownego.

OTWARCIE PORTU LOTNICZEGO W ŁODZI. Onegdaj dokonano w Łodzi uroczystego aktu poświęcenia otwarcia i oddania do użytku portu lotniczego w Łodzi, zbudowanego staraniem wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Łodzi.

TRAGICZNY ZGON KONSULA FRANCUSKIEGO W GDYNI. W sobotę uległ nieszczęśliwemu wypadkowi konsul francuski w Gdyni, De Monier, który w czasie ładowania węgla na statek estoński został przygnieciony. Przewieziono go w stanie ciężkim natychmiast do lecznicy, lecz zmarł tam w niedzielę. W tragicznie zmarłym traci Polska swojego szczerego przyjaciela. Ciało jego zostanie przewiezione do Szwajcarji.

ZJAZD URZĘDNIKÓW I PRACOWNIKÓW PRYWATNYCH, zajętych w majątkach ziemskich, zwołany został na 20 b. m. do Lwowa. Tematem obrad zmiana sytuacji z powodu reformy rolnej.

ZNIESIENIE SOBÓT ANGIELSKICH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM. Z dniem 1 października b. r. na terenie całego województwa śląskiego we wszystkich urzędach godziny urzędowe w soboty trwać będą od godziny 8 do 15, a nie, jak dotąd, od 8 do 13 min. 30.

MORDERSTWO. Z Wilna donoszą, że około Turgiel została zamordowana Michalina Ostrowska przez mieszkańca Turgiel, Sokołowa Zacharjasza, lat 35. Wymieniony po zaaresztowaniu zeznał, iż usiłował dokonać zniewolenia na Ostrowskiej, a ponieważ ta się broniła i groziła mu odpowiedzialnością sądową, zadał jej cios kamieniem w głowę, wskutek czego nastąpiła śmierć.

Ze świata

WIELKIE MANEWRY ARMJI ANGIELSKIEJ. Pierwsze po wojnie światowej manewry armji angielskiej odbędą się w przyszłym tygodniu w okolicach Chichester i Salisbury. W manewrach tych użyte będą w niebywałym dotychczas zakresie wojska lotnicze, automobilowe, jak również najnowsze środki sygnalizacyjne.

KRWAWE STARCIE MIĘDZY FASZYSTAMI ANGIELSKIMI A KOMUNISTAMI. Biuro Wolfa donosi z Londynu: Wczoraj wieczór przyszło w dzielnicy Islington do starcia między faszystami angielskimi a komunistami, przyczem wiele osób zostało rannych.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Z Paryża donoszą: Pociąg pospieszny Bazyleja—Boulogne wykoleił się wczoraj na dworcu w Boulogne. Kilka osob jest lekko rannych. Szkoda jest znaczna.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. „Petit Parisien" donosi z Brukseli, że samochód, wiozący 5 osób, skutkiem poślizgnięcia się kół, wpadł na mór, przyczem nastąpił wybuch benzyny. Trzy osoby uległy zwęgleniu i dwie zostały ciężko ranne

NA KOLONIZACJĘ ŻYDOWSKĄ W ROSJI SOWIECKIEJ. Kongres żydów amerykańskich uchwalił, mimo ostrego sprzeciwu rabina Wisego, użyć cały zebrany fundusz w sumie 14 miljonów dolarów, na kolonizację żydowską w Rosji sowieckiej, a szczególnie na półwyspie Krymskim. Wise proponował użycie tego funduszu dla Palestyny.

ATLETA BREITBART STRACIŁ NOGĘ. — Z Berlina donoszą, że głośny siłacz, Breitbart, znany z występów w Warszawie, uległ niedawno podczas przedstawienia przykremu wypadkowi. Rozrywając łańcuch ,zranił się w kolano, z czego wywiązało się zakażenie krwi. Dwie operacje nie dały zadawalających rezultatów. Breitbart musiał poddać się trzeciej. Wczoraj odjęto mu nogę. Stan zdrowia fenomenalnego atlety budzi poważne obawy.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Po raz ostatni na dzisiejszem wieczornem przedstawieniu „Nowych panów" gra Jakóba Gaillac Jerzy Leszczyński, który już w przyszłym tygodniu opuszcza Kraków, wezwany przez dyrekcję Teatru Narodowego. We czwartek i piątek powtórzenie szalonej farsy amerykańskiej „Lotna pogoda" z udziałem świetnego gościa. Na zakończenie występów przypomni J. Leszczyński swego czarującego Gucia w nieśmiertelnych „Ślubach panieńskich". Arcydzieło Fredry przestudjowano na nowo: nowa dekoracja, nowe kostjumy i meblo tworzyć będą jasną ramę pogodnej akcji. — W obecnym okresie sezonu „Śluby panieńskie" powtórzone będą tylko dwukrotnie.

Z TEATRU „BAGATELA". Zapowiedź wystawienia ulubionej komedji „Dr Stieglitz" z pp. Berskim i Zbuckim w głównych rolach wywołała w sferach publiczności teatralnej duże zainteresowanie. „Dr Stieglitz" ukaże się tylko dwa razy, a to we środę, 17 b. m. i we czwartek, 18 b. m. Doborowy zespół stanowią pp.: Berski, Zbucki, Dąbrowska Marja, Stępowska, Mrowińska, Balcerzak, Heniowski, Kolwas i inni.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". We czwartek, 17 b. m., wchodzi na afisz po raz pierwszy słynna operetka Jacobi'ego „Sybilla", czyli „Romans wielkiego księcia", której nadzwyczaj interesujące libretto i oryginalna muzyka, oparta na motywach rosyjskich, czynią tę niezwykłą operetkę naprawdę doskonałem widowiskiem. Akcja rozgrywa się w sferach gubernatorskiego miasta rosyjskiego z rozlicznemi „qui pro quo" na tle wielkoksiążęcego romansu z uroczą śpiewaczką.

W głównych rolach wystąpią pp.: Czernekówna, Halmirska, Jaśkówna, Romaniszyn, Józefowicz,

zarazem reżyser operetki, Tad. E. Pilarski, Stefański, Orliński i inni. Ewolucje układu baletmi[illegible] Piotrowskiego. Balet z udziałem Popielewskiej i Piotrowskiego. Nowe dekoracje pendzla [illegible] malarza Wor. Leitera według wzorów prof. [illegible] Wierciaka.

Sobota i niedzielne popołudniowe widowiska o cenach zniżonych, które rozpoczynać się będą o godzinie 3.30 po południu, wypełni „Targ na dziewczęta".

Dyrekcja zawiadamia, że od czwartku, 17 b. m., przedstawienia wieczorowe rozpoczynać się o godzinie 7.30 wieczorem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 17 b. m.: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Piątek, 18 b. m.: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Sobota, 19 b. m.: „Śluby panieńskie" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 17 b. m.: „Dr Stieglitz".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla", premjera.

Piątek, 18 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla".

Modernizm w sztuce i rzemiośle w związku z wystawą paryską

tytułem: „Qu'est-ce que l'art moderne", zetytułem: „Qu'est — ce que — l'art moderne", zestawił Karol Homolacs. Nakład Muzeum przemysłowego w Krakowie).

W związku z paryską wystawą sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego znany francuski publicysta, Desthieux ogłosił książkę pod podanym wyżej tytułem, zajmującą się założeniem definicji stylu „moderne", wywołanem założeniami wystawy, która miała zgromadzić wyroby, ujawniające charakter i tendencje, wyraźnie nowoczesne (moderne), a więc wykluczyć wszelkie kopje i przeróbki dawnego stylu.

Dla rozwiązania tego zagadnienia autor francuski przeprowadził ankietę wśród powołanych do wydawania o tem sądu artystów i działaczów francuskich i wyniki tej ankiety, zestawione krytycznie i zaopatrzone swemi uwagami, wydał przed otwarciem wystawy. Obecnie pojawiły się one w polskim języku, w opracowaniu K. Homolacsa.

Plon ankiety, jak było do przewidzenia, nie przyniósł wyczerpującej odpowiedzi, bo trudno stworzyć definicję, gdy wchodzą w grę tak subtelne pojęcia, jak sztuka i styl, gdy chodzi o określenie stosunku stylu do mody i gdy właśnie na podłożu panującej dzisiaj mody, opartej na kosmopolitycznych założeniach, przychodzi ująć i określić zjawiska płynne, formy i poszukiwania „in statu nascendi", z których charakterystyczne cechy można będzie wydobyć dopiero z perspektywy czasu.

Niemniej jednak ankieta przynosi bogaty i nader interesujący materjał, dający szerokie pole do teoretycznych rozważań z dziedziny architektury, sztuki i przemysłu. Odpowiedzi na ankietę, od tak paradoksalnych, jak n. p., że „sztuka, zwana „moderne", ma tę właściwość, iż nie jest sztuką", do tak zdecydowanych, jak powiedzenie inspektora Beaux Arts, p. Janneau, że „prawdziwy modernizm tworzy się w biurach inżynierów", wreszcie trafne i głębokie krytyczne uwagi francuskiego pisarza „rzucają wiele światła na cały ten splot zróżniczkowanych zagadnień.

I bardzo dobrze się stało, że taka publikacja ukazała się w języku polskim, bo pojawia się ona na właśnie w okresie rozwoju naszego przemysłu artystycznego, kształtującego się już tak żywo i pięknie dzięki poważnym pracom i poszukiwaniom naukowym u nas w tej dziedzinie, przynosi więc ona w porę nowe myśli i nowe bodźce do dalszych studjów i badań. J. Grz.

Z sali sądowej

O OBRAZĘ CZCI.

W dniu dzisiejszym toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa prasowa z oskarżenia Piotra Górki, majstra krawieckiego w Krakowie, przeciw Tomaszowi Grydze, majstrowi krawieckiemu w Karkowie, o występek obrazy czci, popełnionej drukiem.

Według umieszczonego przez p. Grygę w „Naprzodzie" Nr 257 z 1924 roku notatki, miał p. Górka namawiać swoich uczni do kradzieży cegieł z budowy „na Gródku" i z tych cegieł zbudował sobie piec, a następnie miał sprzeniewierzyć 10 dolarów, które otrzymał uczeń p. Górki z Ameryki, a jakie podstępnie p. Górka w czasie nieobecności tego ucznia pobrał, o czem wobec tego ucznia później przemilczał.

P. Gryga zaofiarował dowód prawdy ze świadków i aktów karnych przeciw Piotrowi Górce o sprzeniewierzenie 10 dolarów, w której to sprawie p. Górka przez tut. sąd pow. karny zasądzony został.

Oskarżony Gryga przeprowadził dowód prawdy, podając, że artykuł jego spowodowany został nadużyciami p. Górki w piśmie „Glos Rzemieślniczy", że oskarżony Gryga przyjmuje terminatorów złodziei na dalszą naukę i to spowodowało oskarżonego do ogłoszenia inkryminowanego artykułu.

Zawezwany do dowodu prawdy świadek potwierdził, że p. Górka kazał mu nosić cegły z budowy „na Gródku" oraz innym uczniom, p. Górkowa zaś chwaliła tych uczniów, którzy największe cegły znieśli. Cegły te użyto na budowę pieca. Identycznie zeznał drugi świadek, p. Kupiec.

Rozprawa toczy się dalej.

Rozprawie przewodniczy s. o. Lizak, oskarżyciela zastępuje adwokat dr Figiel, osk. Grygę broni adwokat dr Rozmarynowicz.

SPROSTOWANIE. Do onegdajszej naszej notatki „Z sali sądowej" zakradła się omyłka. Mianowicie podano, że Barbara Hendzlowa, akuszerka, za niedozwolonem spędzeniu płodu skazana została na 6 lat ciężkiego więzienia, podczas gdy w rzeczywistości wyrok opiewał na 6 miesięcy więzienia.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Jarosław, 15 września.

(Olbrzymi pożar dworu. — Jubileusz 50 letniej zawodowej pracy lekarskiej. — Tajemnicze samobójstwo).

(es.) Olbrzymi pożar wybuchł w nocy z 6 na 7 b. m. u p. Eustachego Uznańskiego, właściciela dworu w Rokietnicy pow. Jarosław. Ofiarą płomieni stał się jednopiętrowy drewniany pałacyk z całem drogocennem urządzeniem, bezcennej wartości dzieła sztuki i zbiory starożytności, kaplica domowa z całem cennem urządzeniem, wartości 60 tysięcy zł. i inne wartościowe przedmioty. Wartość szkody, wedle zestawienia obliczona na 214.360 zł, była ubezpieczoną. Mimo natychmiastowego stawienia się straży pożarnej z Rokietnicy i innych sąsiednich wiosek, wskutek wadliwych i zepsutych przyrządów ratowniczych, ogień nie możliwe było zlokalizować. Niewątpliwie starostwo i władze bezpieczeństwa z całą surowością postąpią wobec winnych, odnoszących się do utrzymania w stałem pogotowiu w gminach wiejskich przyrządów ratowniczych. Pożar powstał w oficynach wskutek zapalenia się wiór.

Nestor tut. lekarzy, dr Arnold Friedwald obchodził 13 b. m. w kole rodzinnem i swych kolegów uroczystość 50-lecia zawodowej pracy lekarskiej.

Przy ulicy Weissa 14 b. m. o 4.30 rano, zastrzelił się jak się ze znalezionych dokumentów okazało, 44-letni Mikołaj Mastykacz, zatrudniony w charakterze służącego w jednem z przedsiębiorstw gastronomicznych w Krakowie i tamże przy ulicy Czarnowiejskiej l. 9 zamieszkały. Przy denacie znaleziono ćwiartkę papieru z oznajmieniem, iż powodem samobójstwa jest niewinne ściganie go przez policję. Ponadto znaleziono dowód osobisty książeczkę Kasy chorych, kartę na broń, brauning belgijski, 11 naboji z tych 5 w magazynku, 6 w pudełku skórzanym, papierośnicę skórzaną z monogramem M., pugilares skórzany z odznaką srebrną w kształcie podkowy, wewnątrz napis: Kraków „T. M. W. K." i inne drobiazgi. Nie ulega wątpliwości, iż cała sprawa nie jest pozbawioną tajemniczych momentów i śledztwo sądowo-policyjne bliżej istotny stan rzeczy wyjaśni.

Nowy Sącz, 15 września.

Senzacyjne rozprawy sądowe.

W dniach 10 i 11 b. m. toczyły się w tutejszym sądzie okręgowym dwie senzacyjne rozprawy, ściśle ze sobą związane. Pierwsza z nich dotyczyła sprawy nadużyć z § 203 u. k. popełnionych przez Annę Nowacką, mundantkę adwokata tut. dra Józefa Łodygowskiego, druga zaś objęła odpowiedzialność samego dra Łodygowskiego, za namawianie do fałszywych zeznań świadków celem odciążenia winy mundantki Nowackiej.

Trybunał orzekający przed którym stanęła dnia 10 b. m. Nowacka po przeprowadzeniu całodniowej rozprawy i zeznaniu świadków, obarczających obwinioną przez to, że nakłaniała ich do świadczeń i brała od nich pieniądze celem rzekomej interwencji u dotyczącego sędziego, by w ten sposób wyjednać dla nich bądź mniejszą karę, bądź też ulgi w odsiadywaniu kary więziennej — wydał wyrok skazujący Nowacką na 1 rok więzienia z obostrzeniami. Oskarżał prok. Leśniak, bronił adw. dr Baral.

Następnego dnia t. j. 11 b. m. stanął adwokat dr Józef Łodygowski przed ławą przysięgłych. Po całodziennej rozprawie, która w mieście, budziła ogromną sensację ze względu na osobę obwinionego i obronę posła dra Marka, przewodniczący ogłosił werdykt ławy przysięgłych, zatwierdzający pytania o oszusto 5 głosami, a zaprzeczający 7 głosami, poczem trybunał wydał wyrok uwalniający dra Łodygowskiego od winy i kary. Przewodniczył s. s. o. Przychocki, oskarżał prok. Chrzan, bronili adw. Marek i Flis.

Podziękowanie.

WPanu Drowi **Ludwikowi Motyce** za bezinteresowne wyleczenie mnie z bardzo ciężkiej choroby składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Brayerowie.

O dokumenty z r. 1920

Poseł Bogusław Miedziński w liście, zamieszczonym w ostatnim numerze „Kurjera Porannego" (z 15 b .m.), omawia komunikat gabinetu ministra spraw wojskowych, stwierdzający, że dokumenty z roku 1920, których nie mógł znaleść w archiwum biura historycznego sztabu generalnego w roku 1924 generał J. Stachiewicz — znajdują się obecnie w temże archiwum w komplecie.

List swój kończy poseł Miedziński następującą apostrofą:

„W jakim ściśle momencie i z czyich mianowicie zbiorów powróciły te dokumenty w ostatnich czasach na swoje właściwe miejsce — ustali komisja, której powołanie zapowiedziano. Nie będziemy jej przeszkadzali, owszem, postaramy się dopomóc ze swej strony. W tej chwili stwierdzamy tylko, że ostatni komunikat M. S. Wojsk. znowu potwierdza tylko słuszność zarzutów marszałka i wskazuje absurd pierwotnego krzyku obrażonej niewinności p. szefa sztabu generalnego. Że dokumenty wojny, pomimo ich dziwnych losów, nóg, ani skrzydeł nie mające, same nie chodzą z archiwów na wagary, aby chyłkiem wrócić, gdy alarm powstaje — to pewne. Że w roku 1920 były, w 1924 ich nie było, zaś w roku 1925 znowu są, to właśnie było do udowodnienia i stwierdzone zostało. Kto zaś im „w prywatnych zbiorach" przytułek dawał i czy to się tylko żyłką kollekcjonerską da wytłomaczyć, wkrótce się okaże. Być może jednak, że dla pewnych osób w sztabie generalnym nie jest to już dziś tajemnicą".

Fuzja P. S. L. Piasta z krakowską grupą Stapińskiego

Wczoraj w sali Małopolskiego Tow. rolniczego odbył się zjazd delegatów pow. krakowskiego stronnictwa ludowego »Piast«. W zebraniu tem wzięli udział również gremjalnie krakowscy zwolennicy stronnictwa p. Stapińskiego, pomiędzy nimi byli przedewszystkiem p. posłowie Wójcik i Ptak i ci wraz ze swymi zwolennikami przystąpili do stronnictwa Piasta.

Po referatach prezesa Witosa o sytuacji politycznej, byłego ministra dra Byrki, oraz przewodniczącego zarządu powiatowego P. S. L. w Krakowie dra St. Kulpy, zebrani uchwalili votum zaufania dla stronnictwa P. S. L. oraz powzięli rezolucję stwierdzającą, że polityka gospodarcza obecnego rządu jest dla wsi niecelowa i szkodliwa, polecając klubowi P. S. L. zajęcie odpowiednio krytycznego stanowiska w Sejmie.

Nadto dokonano wyboru nowego pow. zarządu, do którego weszli także przedstawiciele stronnictwa Stapińskiego.

Pierwsza część konferencji polsko-litewskiej zakończona

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 16 września. Wczoraj w południe podpisano protokół polsko-litewski, stwierdzający zakończenie prac komisji. Uzgodniono zasadniczo sprawę spławu i żeglugi na Niemnie, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, oraz sprawę wjazdu obywateli polskich na Litwę.

Nie uzgodnione są sprawy kolejowe i opieki konsularnej.

Wobec niewyczerpania programu konferencję odroczono do dnia 10 października do Lugano w Szwajcarji. Protokół ma znaczenie jako dokument polsko-litewski, po raz pierwszy uzgodniony przez obie strony. Konferencję należy uważać zasadniczo za udaną. Delegacja polska przybędzie do Warszawy w piątek.

Prasa niemiecka złośliwemi uwagami pokrywa swoje zaniepokojenie z powodu przyjazdu Cziczerina do Warszawy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 16 września. »Berliner Tageblatt« i »Vossische Zeitung« donoszą o przyjeździe Cziczerina do Warszawy, zwracając uwagę na fakt, że polskie koła polityczne starają się przedstawić tę sprawę jako akt pośredniczenia pomiędzy Francją a Rosją. Według tych dzienników będzie to raczej życzeniem Polski, aniżeli rzeczywistością. W każdym razie przyjazd Cziczerina do Warszawy uznany jest przez prasę tutejszą za fakt o dużem znaczeniu politycznem.

Korespondent warszawski »Vossische Zeitung« twierdzi, że pokojowa polityka Skrzyńskiego jest wyrazem tylko osobistych poglądów ministra, natomiast w rzeczywistości polityka państwa polskiego znajduje się pod wyraźnym wpływem stronnictw narodowych, popierających politykę gwałtów i siły wojskowej.

(Prasa berlińska jest o stosunkach i nastrojach w Polsce zupełnie tak informowana, jak gdyby chodziło o stosunki w Patagonji. Przyp. red.)

Cel podróży min. de Monziego do Berlina

Paryż, 16 września (PAT). Jak donosi »Echo de Paris«, celem podróży ministra Monziego do Berlina było przygotowanie gruntu dla bezpośrednich rozmów między Briandem a Cziczerinem, oraz Briandem a Stresemannem w sprawei paktu bezpieczeństwa. Ewentualne te rozmowy pozostawałyby także w związku z pobytem ministra Skrzyńskiego w Paryżu.

Wizyty min. de Monzie w Berlinie

Berlin, 16 września (PAT). Francuski minister oświaty de Monzie złożył dziś popołudniu wizytę pruskiemu ministrowi oświaty, który zatrzymał go na śniadanie.

Wymiana francusko-niemieckich grzeczności

Polityczna nota w przemówieniu pruskiego ministra

Berlin, 16 września. Na śniadaniu, które wydał pruski minister oświaty Becker na cześć francuskiego ministra de Monziego byli obecni oprócz posła francuskiego i pruskiego prezydenta ministrów także prof. Einstein i prof. Sorbony Brunot.

Minister Becker powitał przybycie francuskiego kolegi, który dąży do kulturalnego porozumienia narodów europejskich, szczególnie zaś Francji z Niemcami, wspomniał jednak na ciężary, jakie Niemcy wciąż jeszcze muszą ponosić z powodu okupacji. Minister zaznaczył dalej, że ciągle jeszcze istnieje ruch bojkotowy, skierowany przeciw niemieckiej nauce.

Francuski minister oświaty oświadczył, że wizyta jego ma na celu w pierwszym rzędzie stworzenie warunków, umożliwiających Niemcom wzięcie udziału w mającem się odbyć poświęceniu międzynarodowego instytutu związku pracowników umysłowych. Porozumienie w dziedzinie kulturalnej musi polegać na wymianie twórczych umysłów, młodzieży studjującej naukowo i na obustronnym udziale w wystawach sztuki i przemysłu artystycznego.

Profesor Brunot podkreślił, że jest nieszczęściem dla ludzkości, jeżeli dwa największe narody kulturalne pragną pracować obok siebie, nie starając się o wzajemne uzupełnienie.

Nieudały zamach na prezydenta Meksyku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 16 września. Na prezydenta Meksyku Callesa wykonano niezwykły zamach. Gdy prezydent ukazał się w stadjonie wojskowym, z galerji zeskoczył jakiś nieznany mężczyzna i w chwili, gdy stanął na ziemi, rozległ się straszliwy wybuch, który go rozszarpał na kawałki. Prezydent wyszedł cało. Przypuszczają, że sprawca zamachu miał przy sobie bombę i spowodował jej wybuch w czasie skoku, poświęcając własne życie.

TELEGRAMY

Posiedzenie konwentu senjorów Senatu

(Ustalenie sposobu przeprowadzenia dyskusji i głosowania nad reformą rolną).

Warszawa, 16 września (PAT). Pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu senjorów Senatu. Tematem obrad były sprawy związane z nadchodzącą sprawą plenarną nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Postanowiono, że rozprawa rozpocznie się we czwartek o godz. 4 popołudniu, głosowanie zaś w poniedziałek dnai 21 bm. Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej dyskusja szczegółowa ma się toczyć nie nad poszczególnemi artykułami ustawy, ale nad grupami artykułów: od 1 do 15, od 16 do 36, od 37 do 44, od 45 do 92. Przemówienia nad pierwszemi dwiema grupami nie mogą trwać dłużej nad 30 minut, nad pozostałemi dwiema grupami nie dłużej nad 15 minut.

Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej w ostatecznem brzmieniu, przyjętem przez połączone komisje Senatu, będzie dziś przedmiotem obrad komitetu techniki ustawodawczej i języka prawniczego w komisji prawniczej Senatu, powołanego do wydawania opinji, co do poprawności techniki ustawodawczej i języka wszelkich ustaw w Senacie rozważanych. W skład komisji wchodzą senatorowie: Biały, Nowodworski i Posner.

Na dzień 18 bm. na godz. 12 zostało zwołane przez marszałka Sejmu Rataja posiedzenie konwentu senjorów Sejmu. Tematem obrad ma być sprawa ustalenia terminu najbliższego posiedzenia Sejmu.

Delegacja posłów, reprezentująca interesa rolnictwa u premjera

Warszawa, 16 września (AW). Premjer Grabski przyjął wczoraj delegację posłów, reprezentujących interesa rolnictwa. Delegacja składa się z posłów Kościckiego (ZLN), Łuszczewskiego (Ch. N.), Niedzielskiego (Piast) i Cieplaka (Wyzwolenie). Przedmiotem konferencji były sprawy obrony interesów rolniczych w rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami.

Termin wyborów do parlamentu czeskiego

Praga, 16 września (PAT). Pisma czeskie donoszą, że termin wyborów do parlamentu ustalony został prowizorycznie na dzień 15 lub 22 listopada.

List pasterski biskupów czeskich

W najbliższych dniach wydadzą biskupi kościoła czechosłowackiego list pasterski, w którym zajmą stanowisko co do kwestyj kulturalnych, społecznych, gospodarczych i politycznych, jak również co do kwetsji bliskch wyborów. O ile chodziłoby o wybory, to list pasterski oświadcza, że kościół czechosłowacki nigdy nie mieszał się do spraw politycznych i według tego żaden funkcjonarjusz tego kościoła kandydować nie będzie.

Zapowiedź kampanji zimowej w Maroku

Paryż, 16 września (AW). Według doniesień z Maroka, trzeba się liczyć z możliwością kampanji zimowej, ponieważ rozstrzygająca walka nie może nastąpić przed okresem deszczowym. Dopiero na wiosnę spodziewają się rozpoczęcia walnych bitew.

Dział ekonomiczny

O nową umowę handlową z Włochami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. »Ekspress Poranny« dowiaduje się, że w najbliższym czasie delegacja rządu polskiego uda się do Włoch, celem przeprowadzenia rokowań o nową umowę handlową. Włoskie koła finansowe i gospodarcze zainteresowane są bogactwami mineralnemi Polski. Projektowane jest ulokowanie poważniejszych kapitałów w tej gałęzi przemysłu. Pewne konsorcjum włoskie zakupiło już za pośrednictwem Wiednia pakiet akcji »Towarzystwa gazów ziemnych«.

Utworzony będzie polsko-włoski syndykat eksploatacyjny dla tej dziedziny przemysłu. — Zawarcie tej umowy przyczyni się również do zbytu węgla do Włoch.

Złoty w kraju i zagranicą

Kraków, 16 września.

Na pieniężnych targach w kraju złoty utrzymywał się wczoraj na jednym i tym samym poziomie. W Warszawie na giełdzie notowano kurs dolara 5.93—5.97, w wolnym obrocie do 6.20. W Krakowie płacono wczoraj za dolara około 6.15, tak samo we Lwowie. W Łodzi kurs dolara wynosił w płaceniu 6.20—6.25. Podaż przewyższała zapotrzebowanie. Na giełdach zagranicznych notowano: w Pradze 580 k. c., przyczem tendencja dla złotego mocna, w Zurychu 88, w Nowym Jorku 18.50. W Londynie notowano Warszawę 28.50.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 16 września.

Na rynku papierów lekką poprawę zaznaczył Zieleniewski, którego kurs dopiero pod koniec zebrania znacznie podwyższył się. Reszta papierów niezmieniona. Na ogół tendencja utrzymana, ruch nieco silniejszy.

Na pogiełdziu zastój. W walutach i dewizach nie doszło do transakcyj na giełdzie oficjalnej. Dolar gotówkowy nieoficjalnie utrzymany na wczorajszym poziomie 6.15 —6.20.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

16 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	15/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	0·13	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·32	0·23
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	6·25
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·20	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·00—11·50	—
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·26
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III . .	0·24	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·15	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	1·28—1·30	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 16 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Parowozy	0·19
Starachowice	0·90
Zieleniewski	10·25
Żyrardów	5·00
Haberbusch	4·55
Chodorów	2·70
Nobel	1·25
Ursus	0·50

Zurych, 16 września (PAT). Zamknięcie. Paryż 24.46, Londyn 25.11, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 22.55, Włochy 21.05, Hiszpanja 74.75, Holandja 208.30, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139, Oslo 110.75, Kopenhaga 127.75, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 87.50, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.22.5, Ateny 7.50, Konstantynopol 2.93, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 16 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Siersza Górnicza 31, Silezia 8, Fanto 185, Galicja 930, Nafta 108, Schodnica 125, Karpaty 114.5, Bank Małopolski 4.2. Tendencja nieco silniejsza, jednakowoż brak ogbrotów.

Po zamknięciu kroniki

ZAGADKOWA ŚMIERĆ UCZENICY. Onegdaj we Lwowie zastrzeliła się po powrocie z wakacyj 10-letnia uczenica ze Śnatyna, Olga Glauzówna. Śledztwo wykaże, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Zgon znanego kompozytora operetkowego

Wiedeń, 16 września. Dzisiaj zmarł tutaj w 51-szym roku życia znany kompozytor operetkowy Leo Fall, po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie żołądka.

Zapiski literackie

— POMNIKOWE WYDANIE „PANA TADEUSZA". (p) Trafnie powyższem określeniem w recenzji, zamieszczonej w ostatnim nuumerze „Wiadomości Literackich", scharakteryzowano nowe wydanie „Pana Tadeusza", które właśnie pojawiło się na półkach księgarskich jako nowy tom tak pożytecznego wydawnictwa „Bibljoteki Narodowej" nakładem jednej z najruchliwszych dzisiaj firm księgarskich „Krakowskiej Spółki Wydawniczej" umiejętnie rozwijającej się pod doświadczonem kierownictwem dra Muszyńskiego. Wydania tego dokonał w sposób świetny znawca, i więcej, bo entuzjasta wielkiej epoki romantyzmu profesor uniwersytetu wileńskiego dr **Stan. Pigoń.** — Swój gorący pietyzm dla monumentalnego dzieła wyraził wydawca przedewszystkiem w podaniu wzorowem tekstu według jedynie obowiązującej edycji dzieła z r.1834 (poprawionej i zatwierdzonej przez poetę), z usunięciem jednak drobnych usterek druku czy nawet błędów słownych, niedostrzeżonych przez autora ani przez następnych wydawców. — Lecz wybitnego znaczenia prócz szczegółowych, obficie i drobiazgowo nagromadzonych objaśnień, not i komentarzy nadaje dziełu doskonale i z dużą odrębnością poglądu ujęty wstęp krytyczny, obrazujący dokładnie całą dotychczasową wiedzę o „Panu Tadeuszu", pogłębioną całym szeregiem nowych oryginalnych spostrzeżeń i wyjaśnień.

Wstęp ten zawiera następujące rozdziały: 1) Droga do epopei; 2) Powstanie poematu; 3) Wzrost poematu; 4) Czas i teren akcji; 5) Tradycje literackie; 6) Kompozycja. Akcja główna poematu. 7) Społeczeństwo . 8) Przyroda; 9) Liryzm, Humor; 10) Idea poematu; 11) Wydanie poematu. Epilog. Tekst. Do tego wszechstronnego, jak wskazują objęte zagadnienia, nowego studjum krytyczno-literackiego dołączona obszerna bibljografja, uwzględnia już także wszystkie głosy związane z ostatnią polemiką, rozwiniętą na temat „Pana Tadeusza" po rewolucyjnem w swoim rodzaju wystąpieniu J. Nep. Millera. Dzięki temu zatem wstępowi, wzorowemu tekstowi, obfitemu działowi komentarzy i objaśnień, wreszcie dzięki „dodatkowi", podającemu najważniejsze warjanty tekstu, nowe wydanie zasługuje w całej pełni, by się znalazło nie tylko w rękach pedagogów i kształcącej się młodzieży, lecz także w każdym domu polskim, gdzie tradycja wielkich dzieł literatury polskiej, między innemi i „Pana Tadeusza" wciąż jest żywotna, jako jedno ze źródeł tradycji i kultury narodowej. Tak pożytecznemu i cennemu wydaniu poświęcimy w dniach najbliższych interesującą szczegółową recenzję pióra prof. T. Sinki.

— Świeżo opuścił prasę Nr. 11 **„JEDNOŚCI"** podający cały szereg interesujących artykułów a to: Dr Krajewskiego „Skutki kilkoletniej demagogji", Dr Skąpskiego poruszający przyczyny upadku gospodarstwa w znakomitym artykule „Ustawowa lichwa", R. Zawilińskiego „Szkoła a społeczeństwo", Dr Krajewskiego „Co każdy Polak o Polsce wiedzieć powinien", A. Dworskiego „W sprawie reformy rolnej", gen. Springwalda „Co mają czynić wdowy i sieroty, by uzyskać emerytury", nadto artykuły: Nie wywozić zboża z kraju, Brońmy złotego, Za czasów zaborczych a dziś, Czy nie zbyt drakońska redukcja, Z pobytu ministra sprawiedliwości w Krakowie, Pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszów, oraz szereg komunikatów. Porada prawna dająca cenne wskazówki czytelnikom zamyka numer ten, zasługujący na jaknajwiększe zainteresowanie.

— „BLUSZCZ" (Nr. 37) przynosi artykuł H. Ceysingerówny p. t. „Antagonizmy dzielnicowe", w których znajdujemy wiele trafnych uwag o różnicach psychicznych powstałych w naszem społeczeństwie pod wpływem trzech państw zaborczych. Niemniej ważne zagadnienia poruszane są w następnych artykułach „Rodzina jako czynnik wychowawczy i społeczny", „Kształcenie kobiecości" J. Pobożanki. Barwny i starannie dobrany dział literacki zawiera jedną z ostatnich noweli Conrada „Z powodu dolarów", powieść W. Miłaszewskiej „Zatrzymany zegar", żywy i interesujący cykl felietonowy M. Groszek-Koryckiej „Świat kobiecy", ciekawe studjum literackie R. Bluth „O narzeczeństwie mostiewskiem Mickiewicza", sylwetkę historyczną z końca XVIII w. K. Bielańskiej p. t. „Piękna Pamela" itd. W dodatku książkowym mamy niezwykle interesującą powieść znanej autorki włoskiej A. Vivantki. — Dział praktyczny zwraca uwagę każdej czytelniczki licznemi i doborowemi ilustracjami z dziedziny mody, robót ręcznych itd. Znajdujemy w nim szereg artykułów, które bezwątpienia zainteresują każdą panią domu, przynoszące jej wskazówki i rady praktyczne z działu gospodarstwa domowego, ubiorów, higjeny i kosmetyki etc.

— „TYGODNIK ILUSTROWANY" Nr. 37 przynosi następujące artykuły: Mazurko (Józef Błaszyński), Franciszek Karpiński (Juljusz Kleiner), Rozmowa z ministrem Skrzyńskim, (Listy z Genewy), Władysław Ślewiński. Wystawa pośmiertna. (Wacław Husarski), „Zygmunt August" Tadeusza Jotejki (B. Szarlitt), Szwecja (pięknie ujęty i bogato ilustrowany opis B. Zawistowskiego), nadto kronikę artystyczną, oraz z działu literackiego: Piotra Choynowskiego „O człowieku, co chadzał dziwnemi drogami" (C. d.), Ferd. Goetla „Z dnia na dzień" (powieść), J. Conrada „Nostromo".

Ze sportu

BIEG KOLARSKI KRAKÓW—ZAKOPANE, urządzony został 13 bm. przez sekcję kolarską Makkabi. W biegu wzięło udział 20 kolarzy, którzy wszyscy przybyli do mety. Pierwszy przybył Cryłko (Cracovia) w czasie 4 godz. 43 min. 21 sekund co można uważać za czas bardzo dobry, ze względu na niezwykle górzysty teren. Drugi Barycki (K. K. C. M.) 4.48.02, trzeci Gnojek (Cracovia) 4.49.38. Najlepszy czas osiągnął poza konkursem Piotrowicz (Cracovia), który przebył przestrzeń Kraków—Zakopane w czasie 4.43.15, czego jednak nie można było dokładnie skontrolować, ponieważ wyszedł ze startu o 17 minut po wszystkich zawodnikach. W skład komisji sędziowskiej wchodzili pp. Stopowy, prezes Sokoła z Zakopanego, Matornowski prezes K. K. C. M., Krzeptowski, mistrz narciarski Polski, Choczner, kierownik sekcji Makkab. Zwycięzcy otrzymali piękny puhar i inne nagrody jakoteż złote i srebrne żetony.

ZAWODY MISTRZÓW D. O. K. VII. i VIII. W niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody w piłkę nożną między drużyną 58 p. p., mistrzem D. O. K. VII., a drużyną 63 p. p. mistrzem D. O. K. VIII, z wynikiem 3:0. Drużyna 63 p. p. zeszła przed zakończeniem zawodów z boiska.

WYNIKI LEKKOATLETYCZNYCH ZAWODÓW MIĘDZYNARODOWYCH W WARSZAWIE. Wyniki niedzielne były następujące: finał 100 metrów: 1) Szejnach 11.2 sek., 2) Dobrowolski io pół metra, 3) Juhasz (Budapeszt), 4) Jahn (Mor. Slavia). Trójskok: 1) Somfai (Budapeszt) 13.69, 2) Cejzik 13.00.5 (rek. WOZLA), 3) Nowosielski (Cracovia) 12.15. Bieg 1500 metrów startuje tylko 2 zawodników i to z jednego klubu, wskutek czego przychodzą razem do taśmy (Malanowski i Ołdak) w słabym czasie 4:36.6. Skok o tyczce: strtuje jedynie Adamczak (AZS Poznań) z wynikiem 3.45. Bieg 110 przez płotki: 1) Jandera (Slavia, Praga) 15.2 (rekord czechosłowacki), 2) Trojanowski 17.4, 3) Bielecki. Rzut oszczepem: 1) Chmelik (Slavia, Praga) 56.95, 2) Jira (Mor. Slavia) 52.54, 3) Szydłowski 51.84. Sztafeta 4×100: 1) Polonja (Korolkiewicz II, Cejzik, Piątkowski, Rother) 45.5 (rekord Polski), 2) Warszawianka o kilka metrów. Bieg 200 metrów: 1) Juhasz (Budapeszt) 22.4, 2) Jahn (Mor. Slavia) o 4 metry, 3) Szonajch o 1 metr, 4) Rothert. Rzut dyskiem: 1) Szydłowski 39.66, 2) Somzai (Budapeszt) 39.15, 3) Jira (Mor. Slavia) 37.64. Cejzik i Chmelik odpadli. Bieg 10 klm.: Łukaszewicz 34.51, 2) Contkiewicz o 100 metrów, 3) Frejer. Skok wzwyż: 1) Machan (Slavia, Praga) 180 cm., 2) Jandera (Slavia, Praga) 170 cm., 3) Fdisztin 170 cm., 4) Cejzik 165. Bieg 400 metrów: 1) Juhasz (Budapeszt) 51.5, 2) Flejszer (Mor. Slavia) 52, 3) Ołdak, 4) Zuber. — Sztafeta olimpijska 100, 200, 400, 800 metrów. 1) Warszawianka (Fijałkowski, Szonajch, Zuber, Foryś) 3.34 (rekord Polski), 2) AZS II. Drużyna AZS I. została zdyskwalifikowana za zabiegnięcie toru.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH I MĄCZNYCH. Tydzień ubiegły nie wykazał większej zmiany na światowych targach zbożowych. Jedynie Berlin pod sam koniec tygodnia był dla żyta zniżkowy. Natomiast u nas pod wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych dowóz żytha zmniejszył się znacznie, wskutek czego ceny żyta nieco się podniosły. Pod koniec tygodnia płacono w Warszawie za żyto około 19 zł franco Warszawa. Również w Poznaniu cena żyta doszła do 19 zł. Dla innych gatunków zboża tendencja na ogół biorąc bez zmiany. Płacono za pszenicę wyborową około 28 zł, za owies około 20 zł, za jęczmień w zależności od gatunku 20—24 zł, wszystko za kwintal franko Warszawa. Tendencja dla mąki bez zmiany. Ceny wynoszą: amerykańska — 65 gr, pszenna krajowa 0000 — 52 gr, żytnia pytlowa 0000 — 34 gr, wszystko za kg z dostawą do odbiorcy.

HANDEL JAJCZARSKI W POLSCE W LIPCU B. R. Miesiąc lipiec jest w handlu jajczarskim zwykle najkrytyczniejszym okresem, ze względu na gorącą porę roku oraz na jakość jaj, które w tym czasie są najsłabsze i najmniej trwałe. Okres sprawozdawczy był dla handlu jajczarskiego szczególnie krytyczny, a to z powodu cła w wysokości 25 mk niemieckich od skrzyni, nałożonego przez rząd niemiecki na jaja importowane z Polski. Cło to jest jednym z następstw wojny celnej z Niemcami. Wskutek tego stanu ustał niemal zupełnie eksport jaj do Niemiec. Wprawdzie niektóre firmy próbowały eksportu do Anglji, jednakże usiłowania te natrafiły na znaczne przeszkody wskutek braku odpowiednich stosunków handlowych z tamtejszymi odbiorcami. Chcąc uniknąć zamknięcia magazynów, firmy zaczęły ja ja kalcynować. Ceny jaj w okresie sprawozdawczym wynosiły przeciętnie 120 zł za skrzynię. — Stwierdzić należy, że coraz bardziej ujawniają się usiłowania w kierunku nawiązania stałych stosunków z Anglją, o ile zatem cła importowe w Niemczech nie zostaną zniesione, eksport jaj skieruje się wyłącznie do Anglji, co też pociągnie za sobą zwyżkę cen na jaja.

PODWYŻSZENIE OPŁATY ZA PORTO OD WEKSLI W P. K. O. Prezydjum PKO. komunikuje: W związku z powiększonemi kosztami polecenia i zwiększeniem opłaty za zlecenia pocztowe z dniem 15 września podwyższa się opłatę za porto doliczane od weksli kierowanych do urzędów pocztowych do prowizji inkasowej z 50 groszy na 1 złoty.

ŻNIWA TEGOROCZNE. Według informacyj zebranych przez Główny Urząd statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, wydajność z ha w q = 100 kg. obliczono na podstawie sprawozdań z końca sierpnia przedstawia się w sposób następujący: Pszenicy 14.6 q. Żyta 13.8 q. Jęczmienia 13.6 q. Owsa 13.4 q. — Wobec tego zbiór całkowity poszczególnych zbóż przypuszczalnie wyniesie dla: Pszenicy 15.939.8 tys. q. Żyta 67.765.4 q. Jęczmienia 16. 630.9 tys. q. Owsa 34.520.0 tsy. q. — W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla: Pszenicy 80.2 procent. Żyta 85.4 procent. Jęczmienia 37.7 procent. Owsa 43.1 procent. W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi: Pszenicy 94.7 procent, Żyta 119.7 procent. Jęczmienia 111.0 procent. Owsa 122.8 procent. Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młócki w pełnym biegu. Urodzaj ziemniaków w roku bieżącym jest niepewny, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w wielu miejscowościach podlegają one w znacznym stopniu gniciu i choć przeciętny zbiór za ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 123 q (= 100 kg), jednakże nie można spodziewać się obfitego zbioru.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE KONSERW OWOCOWYCH I JARZYNOWYCH. Przemysł konserw owocowych i jarzynowych w dalszym ciągu cierpi na brak zamówień. W dziale handlu spożywczego skutkiem tego panuje niesłychany zastój. Składy odbiorców konserw przepełnione są towarem zeszłorocznym i zagranicznym.

ZMNIEJSZENIE PODAŻY ZBOŻA NA RYNKU WEWNĘTRZNYM. Z większych centrów handlu zbożowego Polski sygnalizują, że wskutek odpływu zboża za granicę, zmniejszyła się znacznie podaż na rynku krajowym. — Ujawniło się również w notowaniach giełdowych, gdzie ceny zaczęły zdradzać w ostatnich dniach tendencję zwyżkową.

KURS HANDLU DRZEWEM I ZIEMIOPŁODAMI, obejmujący 8 miesięcy nauki, otwarty będzie 1 października w Bydgoszczy przy Liceum handlowem Izby przemysłowo-handlowej w tem mieście. Szkoła obejmuje 3 wydziały: 1) handlu drzewem; 2) ogólnie naukowy; 3) handlu ziemiopłodami. Słuchaczem zwyczajnym może być absolwent lub absolwentka ośmiu klas gimnazjalnych, liceum handlowego lub 4-klasowej szkoły handlowej. Wpis 10 zł, czesne miesięcznie 4 zł. Zapisy przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy (Nowy Rynek 8) do 30 września.

WYDAWNICTWA EKONOMICZNE M. S. Z. Za rok ubiegły wydanych zostało przez M. S. Z. pięć gospodarczych raportów konsulatów Rzeczypospolitej. Obejmują one: 1) stosunki gospodarcze na wschodnich i północnych Morawach, oraz w czechosłowackiej części Śląska; 2) Stan gospodarczy Turcji w r. 1923 (raport dra Juljusza Dzieduszyckiego kierownika wydziału konsularnego poselstwa R. P. w Turcji; 3) Stan gospodarczy Palestyny w 1923 r. (raport dra Jerzego Adamkiewicza, kierownika konsulatu R. P. w Jerozolimie, 4) Kanada w r. 1923 (przez dra Michała Straszewskiego, konsula generalnego w Montrealu), 5) Holandja w r. 1923 (przez J. P. Kaczkowskiego, konsula w Roterdamie.

W bieżącym roku ukazało się pięć raportów gospodarczych placówek zagranicznych R. P. mianowicie: 1) Hamburg i jego okręg w r. 1924 (raport konsula w Hamburgu A. Pomiana); 2) Śląsk czeski i Morawy w r. 1924 (raport konsula w Mor. Ostrawie Z. Vetulaniego; 3) Wielka Brytanja w r. 1924 (raport p. o. konsula gen. w Londynie E. Komierowskiego); 4) Szwajcarja w r. 1924 (raport konsula w Zurychu J. Czaplickiego) i 5) Rumunja w r. 1924 (raport konsula w Bukareszcie F. Chiczewskiego).

Powyższe publikacje mają szczególne znaczenie dla świata rolniczego, przemysłowego i ekonomicznego, zarówno dla organizacyj i związków, jak i dla jednostek.

WIELKIE POKŁADY RUDY MIEDZIANEJ Donoszą ze Sztokholmu, że w okolicach Skelleftea odkryto wielkie pokłady rudy miedzianej, zawierającej 13 procent czystej miedzi. Natychmiast zarządzono prace nad eksploatacją. Według dotychczasowych obliczeń, można będzie wydobywać 100 do 150 tysięcy ton rudy rocznie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE
(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Rządca drukarni L. K. Górski.